

Sygn. akt VI Ka 291/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak
Protokolant	st.sekr.sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale przedstawiciela Urzędu Celnego w E. J. B.

po rozpoznaniu dnia 24 września 2015r., w E.

sprawy:

P. C. (1) ur. (...) w P. c. W. i M.

oskarżonej o czyn z art.54 § 1 i 2 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. akt II K 455/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżoną P. C. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 291/15

UZASADNIENIE

P. C. (1) oskarżona została o to, że w dniu 26 maja 2014 roku uchyliła się od opodatkowania poprzez przywiezienie z zagranicy przez drogowe przejście graniczne w G., powiat (...), bez przedstawienia organowi celnemu i bez zgłoszenia celnego, towar w postaci 24,9 kilograma bursztynu surowego nieobrobionego, przez co naraziła na uszczuplenie podatek VAT w wysokości 22441,00 zł, to jest o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 i 2 k.k.s.

Sąd Rejonowy w Braniewie, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 455/14 uznał oskarżoną P. C. (1) za winną tego, że w dniu 26 maja 2014 roku na (...) w G., w powiecie (...), swoim zachowaniem ułatwiła W. C. popełnienie przestępstwa skarbowego, polegającego na nie ujawnieniu organowi celnemu przedmiotu opodatkowania w postaci importowanego z Federacji Rosyjskiej na terytorium kraju i przywiezionego pojazdem samochodowym

marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) bursztynu surowego o masie 24,9 kilograma i wartości 76 451,00 zł, w celu uchylenia się od opodatkowania i narażenia przez to na uszczuplenie podatku od towarów i usług w wysokości 17 584,00 zł, którego kwota była małej wartości, w ten sposób, że będąc przez niego kierowaną, przekroczyła granicę państwową tym pojazdem i przywozła bursztyn podlegający opodatkowaniu, przewidując możliwość swojego pomocnictwa do dokonania czynu zabronionego w tym zakresie i godząc się na to, to jest popełnienia przestępstwa skarbowego, kwalifikowanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 i 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył jej karę grzywny w liczbie 30 (trzydziestu) stawek dziennych w wysokości 60 zł (sześćdziesięciu złotych).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną P. C. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty na podstawie art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej P. C. (1) i zaskarżając w części dotyczącej oskarżonej, na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść, a to jest przez ustalenie świadomości oskarżonej co do przewożenia w kierowanym przez nią samochodzie bursztynu, co stanowiło *conditio sine qua non* przypisania jej sprawstwa przestępstwa skarbowego w formie pomocnictwa, podczas gdy takie ustalenie nie wskazuje żaden dowód.

Podnosząc powyższy zarzut, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonej P. C. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie. Wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

W pierwszej kolejności godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonej P. C. (2) w zakresie przypisanego jej przestępstwa skarbowego, jak i subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej wobec niej kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżoną ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 113 § 1 kks w z w. z art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wbrew wywodom apelującego, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego trafnie uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego oskarżonej czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę oskarżonej P. C. (1).

Wypada w tym miejscu zaakcentować, że przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy - art. 410 kpk, w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej - art. 2 § 2 kpk, rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu - art. 424 § 1 pkt 1 kpk (por. wyrok SN z dnia 2003.07.23, V KK 375/02, LEX nr 80278). Analiza akt sprawy, w tym pisemnych motywów wyroku, uprawnia do konstatacji, że Sąd Rejonowy sprostał temu zadaniu i wykazał m.in. dlaczego jednej grupie

dowodów (lub ich części) dał wiarę, a innym nie, a zatem nie naruszył dyrektyw ujętych w art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk. obrońca oskarżonej jednocześnie nie wykazał w skardze apelacyjnej aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uniewinnieniem oskarżonej od zarzucanego jej czynu. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk.

Należy przede wszystkim zaznaczyć, że wbrew wywodom skarżącego, Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie sprawstwa i winy oskarżonej w popełnieniu przypisanego jej czynu. Podkreślić należy, że Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego, wskazując na różnice lub sprzeczności jeśli tylko wystąpiły na przestrzeni dotychczasowego postępowania i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Istota apelacji obrońcy oskarżonej P. C. (1) sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonej oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonej, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionej odpowiedzialności za przestępstwo skarbowe, którego ta w rzeczywistości się nie dopuściła. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Ustosunkowując się do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonej P. C. (1) zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się, jak to czyni autor apelacji w niniejszej sprawie, do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub też przeciwstawieniu tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, (...) 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58).

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje autor apelacji, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń, a przede wszystkim co do istnienia po stronie oskarżonej świadomości możliwości dokonania przez sprawcę kierowniczego przestępstwa skarbowego, do popełnienia którego udzieliła pomocy. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonej.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii popełnienia przez P. C. (1) przypisanego jej czynu w formie zjawiskowej pomocnictwa, czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonej P. C. (1) w popełnieniu przypisanego jej czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzut wniesionej apelacji.

Ustosunkowując się zaś odrębnie do konkretnych argumentów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, wyjaśnień współoskarżonego W. C. oraz wyjaśnień oskarżonej P. C. (1), a także oceny nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, przyjmując - skonkretyzowaną w zmodyfikowanych opisach czynów, przypisanych oskarżonym i w pisemnych motywach wyroku - wersję wydarzeń, decyzję tę poprzedził niezwykle wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z pozostałymi materiałami zgromadzonymi w sprawie tak osobowymi jak i rzeczowymi, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu.

W poddanej kontroli sprawie, obrońca oskarżonej w istocie nie zakwestionował dokonanych przez Sąd I instancji zasadniczych ustaleń stanu faktycznego (oskarżona w dniu 23.5.2014r. kierując samochodem marki A. przekroczyła granicę państwową w G.; na terytorium Federacji Rosyjskiej przekazała pojazd swojemu ojcu, który pozostawił go za granicą, gdzie ukryto w nim bursztyn; po kilku godzinach oboje wrócili do kraju drugim (...) kierowanym przez ojca; w dniu 25.5.2014r., oskarżona wraz z ojcem ponownie udali się do Rosji po pozostawiony tam pojazd marki A.; w dniu 26.5.2014r. o godzinie 00:24 oskarżona kierowanym przez siebie samochodem marki A. wjechała na przejście graniczne, gdzie w wyniku przeszukania auta przeprowadzonego w ramach kontroli celnej przez funkcjonariuszy służby celnej doszło do ujawnienia przewozu do kraju bursztynu surowego w ilości 24,9 kilograma, który był ukryty w przerobionej butli gazowej tego pojazdu), na co wskazują kategoria i zakres podniesionego zarzutu (wadliwość ustaleń miała dotyczyć wyłącznie „ustalenia świadomości oskarżonej co do przewożenia w kierowanym przez nią samochodzie bursztynu”) oraz część motywacyjna środka odwoławczego.

Autor skargi apelacyjnej natomiast poddał krytyce w istocie jedynie decyzję sądu I instancji polegającą na dokonaniu ustaleń świadczących o tym, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała także znamiona strony podmiotowej przypisanego jej czynu.

Wskazany przez autora skargi w wywiedzionym środku odwoławczym zarzut, sprowadzający się do twierdzenia, iż w przedmiotowej sprawie sąd meriti błędnie przyjął, iż oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała także ustawowe znamiona podmiotowe przestępstwa skarbowego określonego w art. 54 § 1 i § 2 kks w formie zjawiskowej pomocnictwa, a które to stwierdzenie implikowało wydanie wyroku skazującego za ten czyn - ocenić należy za nie uprawniony. Podniesienie powyższego zarzutu nie zrodziło bowiem żadnych wątpliwości co do trafności ustalonego zachowania oskarżonej P. C. (1) oraz jego oceny prawnej, a tym samym prawidłowości dokonanych przez sąd meriti ustaleń również w zakresie znamion strony podmiotowej określonego w tymże przepisie przestępstwa w formie zjawiskowej pomocnictwa.

W tym miejscu zachodzi konieczność przybliżenia i przytoczenia, ugruntowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w dorobku doktryny, wykładni - mających zastosowanie w przedmiotowej sprawie - przepisów prawa materialnego karnego i karnoskarbowego .

Przed przystąpieniem do przedstawienia powyższych aspektów sprawy, należy zgodzić się z Sądem I instancji co do strony podmiotowej przestępstwa określonego w art. 54 § 1 i §2 kks, nie budzi bowiem wątpliwości, że w wypadku tego rodzaju czynu, dla jego przypisania konkretnej osobie, konieczne jest wykazanie po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego zabarwionego chęcią uchylenia się od opodatkowania. Zamiar ewentualny jest niekarany. Oznacza to, że przestępstwo i wykroczenie skarbowe uchylania się od opodatkowania przynależy do kategorii czynów zabronionych kierunkowych. Nie jest to jednak równoznaczne z tym, że również takim samym zamiarem, a więc wyłącznie bezpośrednim, i to kierunkowym, musi się charakteryzować działanie osoby, która czynu określonego w art. 54 § 1 i § 2 kks dopuszcza się w formie zjawiskowej, o jakiej mowa w art. 18 § 3 k.k w z w. z art. 20 § 2 kks.

Sąd Najwyższy w licznych judykatach uznał, że o ile przestępstwa charakteryzujące się celem należące do kategorii przestępstw kierunkowych mogą być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim, o tyle w przypadku formy zjawiskowej pomocnictwa do tego rodzaju przestępstw sprawca może działać również z zamiarem ewentualnym (wyrok SN z dnia 27.3.2013r., III KK 308/12; wyrok SN z dnia z dnia 15.10.2013r. III KK 184/13). Przepis art. 18 § 3 kk w z wz. z art. 20 § 1 kks stanowi, że „odpowiada za pomocnictwo ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie...”. Oczywiście przy tym jest, że pojęcie "zamiar" - użyte w art. 18 § 3 k.k. - interpretować należy zgodnie ze znaczeniem nadanym mu w art. 9 § 1 k.k., a więc jako zamiar bezpośredni lub zamiar ewentualny. Zaznaczyć przy tym należy, że kodeksowa formuła umyślności, jako ujęcie strony podmiotowej, unormowana w art. 9 § 1 kk został inkorporowana w całości na obszar prawa karnego skarbowego i skopiowana w art. 4 § 2 kks. Ustawowa charakterystyka umyślności z art. 4 § 2 kks obejmuje dwie postaci – zamiar bezpośredni oraz zamiar ewentualny. Zamiar bezpośredni (dolus directus) sprowadza się do dwóch elementów: świadomości po stronie sprawcy tego, że popełnia on czyn zabroniony (element intelektualny zamiaru; chodzi przy tym o świadomość realizacji znamion przedmiotowych, jakkolwiek biorąc pojęcie "czyn zabroniony" literalnie, należałoby przyjąć, że w grę wchodzi również znamiona podmiotowe - por. J. Majewski, Określenie umyślności w projekcie kodeksu karnego na tle obowiązujących przepisów, WPP 1996, nr 1, s. 61) oraz tego, że świadomości popełnienia czynu zabronionego towarzyszy konkretne nastawienie psychiczne sprawcy - określane mianem chcenia popełnienia czynu zabronionego (element woluntatywny zamiaru). Dla przypisania znamienia zamiaru nie jest konieczne stwierdzenie, że sprawca jest świadomy bezprawności lub karalności popełnianego czynu. Nieświadomość karalności czynu wpływa na winę - jeżeli jest ona usprawiedliwiona, sprawca nie popełnienia przestępstwa lub wykroczenia skarbowego (wina zatem odpada – błąd - art. 10 § 4 k.k.s.); jeżeli jest nieusprawiedliwiona, sprawca odpowiada na łagodniejszych zasadach (wina zatem jest umniejszona - art. 10 § 5 k.k.s.). Zamiar ewentualny (dolus eventualis) polega na przewidywaniu przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego (element intelektualny zamiaru) oraz towarzyszącemu mu nastawieniu psychicznemu określanym przez przepis jako godzenie się na taki stan rzeczy (tj. na popełnienie). W takim przypadku sprawcy towarzyszy bowiem świadomość możliwości popełnienia czynu zabronionego i przy zamiarze ewentualnym sprawca na ten stan rzeczy się godzi.

Pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.) jako forma niesprawcza, uzupełnia katalog zjawiskowych form popełnienia przestępstwa zdefiniowanych w art. 18 § 1 k.k. (sprawstwo pojedyncze, współsprawstwo, sprawstwo kierownicze i polecające). Pomocnictwo opisane zostało w Kodeksie karnym w sposób złożony. Część jego znamion określona została w art. 18 § 3 k.k. (normy podstawowe), pozostałe zaś wynikają z odpowiedniego przepisu części szczególnej. W przypadku pomocnictwa wchodzi w grę obie postaci umyślności ("kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego" - art. 18 § 3 k.k.), a więc tak zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. Ustawodawca nie uczynił przy tym żadnych zastrzeżeń co do charakteru przestępstwa głównego, do popełnienia którego udzielana jest pomoc, nie wyłączył więc tym samym możliwości popełnienia w tej formie zjawiskowej, i to z zamiarem ewentualnym, również przestępstw charakteryzowanych jako celowościowa odmiana przestępstw kierunkowych.

Ja wyjaśnił Sąd Najwyższy, taki zabieg legislacyjny nie był przy tym przypadkowy, stanowił bowiem konsekwencję obowiązującej w polskim porządku prawnym zasady niezależności kwalifikacji prawnej oraz indywidualizacji odpowiedzialności karnej współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego (art. 20 k.k.). Zgodnie z określoną w tym ostatecznym przepisie regułą każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających.

Odpowiedzialność ustalana jest więc odrębnie w stosunku do każdego ze współdziałających, zaś brak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności jednego ze współdziałających nie wyklucza możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pozostałych. Ponadto w odniesieniu do każdego ze współdziałających odpowiedzialność ta wyznaczana jest odrębnie w odniesieniu do okoliczności decydujących o stronie podmiotowej, co przesądza, że przypisane poszczególnym współdziałającym czyny zabronione mogą różnić się stroną podmiotową (zob. P. Kardas: op. cit., s. 390, 391 oraz powołane tam publikacje). Oznacza to więc, że nawet w wypadku wyłączenia odpowiedzialności karnej sprawcy głównego, pomocnik - z uwagi na nieakcesoryjny charakter swojej odpowiedzialności - w granicach swojego zamiaru może odpowiadać karnie.

Oczywiście zamiar odnosić należy do wszystkich znamion strony przedmiotowej pomocnictwa. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciążącego na nim obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, ułatwia w ten sposób innej osobie popełnienie czynu zabronionego oraz to, że czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej lub przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego, a także w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy. W konsekwencji musi on obejmować świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. Nie oznacza to jednak, że musi chcieć popełnienia takiego czynu, bowiem wystarczający jest w takiej sytuacji, z uwagi na treść art. 18 § 3 k.k. w powiązaniu z art. 20 k.k., element godzenia się, kodeks zaś - zauważono to już wyżej - nie zawiera normy, która nakazywałaby w sposób wyjątkowy i na odmiennych zasadach traktować pomocnictwo do przestępstw kierunkowych.

Wreszcie, podnieść należy, co sygnalizowane jest też w piśmiennictwie (L. Tyszkiewicz (w:) M. Filar (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2008, s. 68), że zamiar ewentualny jest wystarczający dla wykazania pomocnictwa, a wynika to z tego, że pomocnik może nie być w pełni poinformowany o zamiarze sprawcy i jedynie może przewidywać możliwość popełnienia przez niego przestępstwa, na co się godzi, skoro udziela pomocy. Tak więc względy społeczno-kryminologiczne przemawiają za spenalizowaniem różnorodnych form niesprawczych ułatwienia popełnienia czynu zabronionego, zaś ratio legis przyjętego unormowania to jednoznaczne uniezależnienie kwalifikacji zachowań poszczególnych współdziałających także w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego. Dali temu wyraz projektodawcy Kodeksu karnego, opowiadając się za "możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności podżegacza lub pomocnika (...) i to niezależnie od tego, jak będzie kwalifikowane z punktu widzenia strony podmiotowej przestępstwo sprawcy wykonującego znamiona czynu zabronionego" (A. Wąsek: Formy popełnienia przestępstwa w k.k. z 1997 r., Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze. Warszawa 1998, z. 9, s. 81).

Rację przyznać należy w tym kontekście sądowi I instancji, gdy zauważa, że dla wykazania odpowiedzialności za pomocnictwo do popełnienia przestępstwa kierunkowego wystarczające jest ustalenie po stronie pomocnika zamiaru ewentualnego, za czym przemawiają argumenty z zakresu wszystkich rodzajów wykładni.

Podsumowując, stwierdzić więc należy, że wprawdzie przestępstwo skarbowe z art. 54 § 1 i § 2 kks, jako charakteryzujące się celem działania, należy do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w przypadku jego formy zjawiskowej określonej w art. 18 § 3 k.k. wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego (pomocnika) zamiaru ewentualnego.

Relatywizując powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy w pełni zaaprobować stanowisko Sądu Rejonowego, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie oskarżonej zarzucanego jej czynu z art. 54 § 1 i § 2 kks, tak w formie sprawczej jak i współsprawstwa, wobec niemożności wykazania zaistnienia po jej stronie zamiaru bezpośredniego. Ujawnione dowody i okoliczności towarzyszące zdarzeniu uprawniały natomiast do pociągnięcia oskarżonej do odpowiedzialności karno-skarbowej za pomocnictwo do tegoż czynu, przy czym wystarczającym było wykazanie po stronie pomocnika zamiaru ewentualnego, z którego to zadania sąd meriti właściwie się wywiązał. Skutecznie przekonuje argumentacja sądu orzekającego, iż ujawnione aspekty i okoliczności sprawy, m.in. takie jak: oskarżona jest osobą pełnoletnią i zdolną do rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania w ich trakcie

swoim postępowaniem; sprawca kierowniczy – jej ojciec był wielokrotnie karany, w tym 5 – krotnie za przemyt na granicy z Federacją Rosyjską i odbywał kary pozbawianie wolności, co wiadome było domownikom; fakt pozostawienia pojazdu na 2 dni za granicą, z za której powszechny jest przemyt nie tylko bursztynu, ale także wyroków tytoniowych i alkoholu, którym to procederem parał się także uprzednio wielokrotnie ojciec oskarżonej (przemity na większą m.in. bursztynu nagłaśniane są w mediach), czy podjęcie działania nocą – legitymowały do dokonania ustalenia, że oskarżonej towarzyszyła świadomość możliwości popełnienia przypisanego czynu i godziła się na ten stan rzeczy. Ponownie należy zaakcentować, że pomocnik nie musi być w pełni poinformowany o zamiarze sprawcy i jedynie może przewidywać możliwość popełnienia przez niego przestępstwa, na co się godzi, skoro udziela pomocy, a zamiar ewentualny jest wystarczający dla wykazania pomocnictwa.

W ujawnionych realiach sprawy, szerzej zaprezentowanych przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, rozpatrywanych w zestawieniu z przytoczoną powyżej wykładnią, mających zastosowanie, przepisów, jako całkowicie zatem nieuprawniona jawi się lansowana przez apelującego teza, że sąd wadliwie „ustalił świadomość oskarżonej co do przewożenia przez nią w samochodzie bursztynu”. Przede wszystkim, wbrew wywodom apelującego, sąd orzekający nie ustalił, że „(...) P. C. miała świadomość, iż jej ojciec, W. C. chce przewieźć kontrabandę (...)” i w konsekwencji, tego rodzaju ustalenia ani pośrednio ani „(...) wprost nie wyartykułował (...)” – str. 1 i 2 apelacji. Trafnie sąd meriti nie sformułował też w pisemnym uzasadnieniu wyroku stwierdzenia o treści „(...) P. C. (1) wiedziała, iż w samochodzie znajdują się rzeczy, które nie zostały zgłoszone do oclenia (...)”, czy też „(...) P. C. (1) wiedziała, że jej ojciec chce dokonać przemytu (...)” – co w ocenie skarżącego było konieczne przy tego rodzaju rozstrzygnięciu – albowiem ustalenia takie są niezbędne wyłącznie dla przyjęcia zamiaru bezpośredniego i implikowałby automatycznie przypisanie oskarżonej sprawstwa pojedynczego lub współsprawstwa czynu z art. 54 § 1 i § 2 kks popełnionego w ramach uzgodnionego podziału ról. Uszło uwadze autora skargi, że sąd I instancji ustalił natomiast, że oskarżonej towarzyszyła świadomość jedynie możliwości popełnienia tegoż przestępstwa skarbowego i godziła się na ten stan rzeczy (zamiar ewentualny), a nie iż miała świadomość dokonania przemytu bursztynu, a tym samym podejmowane przez nią działania przemawiały za tym, że chciała popełnić przestępstwo skarbowe (zamiar bezpośredni).

Zacytowany w apelacji wywód sądu orzekającego utrwalony w pisemnym uzasadnieniu o treści „(...) oskarżona z uwagi na wiek oraz warunki i właściwości osobiste mogła nie wiedzieć, że przekraczając granicę państwową powierzonym jej przez ojca pojazdem przywozi do kraju bursztyn (...)” - wbrew intencji skarżącego – nie stanowi argumentacji za jej uniewinnieniem. Przede wszystkim wskazany powyżej fragment uzasadnienia sądu został przez obrońcę pozbawiony kontekstu, a mianowicie sąd w dalszej części tejże wypowiedzi (pominiętej w apelacji) podkreślił, że „(...) przez to nie można było ustalić, że chciała popełnić zarzucany jej czyn zabroniony, będąc w rzeczywistości jego bezpośrednim wykonawcą kierowanym przez oskarżonego W. C. (...)”, tym samym wykluczył jedynie zasadność pociągnięcia P. C. (1) za czyn z art. 54 § 1 i § 2 kks w formie sprawczej, czy współsprawstwa. Stosując tego rodzaju zabieg, apelujący wypaczył zatem rzeczywisty sens i wydźwięk rozumowania sądu. Nadto, jak już była o tym mowa we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, pomocnik nie musi być w pełni poinformowany o zamiarze sprawcy i jedynie może przewidywać możliwość popełnienia przez niego przestępstwa, na co się godzi, skoro udziela pomocy, a zamiar ewentualny jest wystarczający dla wykazania pomocnictwa.

Podsumowując należy, stwierdzić, że skarżący nie przytoczył w wywiedzionym środku odwoławczym tego rodzaju argumentacji, która uzasadniłaby podważenie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów prawa materialnego, nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dokonano również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonej pod określone przepisy ustawy karno – skarbowej i w tym zakresie również odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja obrońcy skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonej P. C. (1) za popełnienie przypisanego jej przestępstwa skarbowego.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 12 kks i 13 kks. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że w myśl art. 12 § 2 kks Sąd wymierza karę, środek karny lub środek według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, środek karny, lub inny Sąd uwzględnia w szczególności rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego, rodzaj i stopień naruszenia ciężącego na sprawcy obowiązku finansowego, jego motywację i sposób zachowania się, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza gdy czynił starania o zapobieżenie uszczupleniu należności publicznoprawnej lub o jej późniejsze wyrównanie.

Istota prewencyjnego oddziaływania kary polega na wpływaniu - także poprzez jej niezbędną, to jest konieczną surowość - na kształtowanie postaw moralnych organizujących społeczeństwo, wiarę w nie i ufność w celowość przestrzegania norm systemu te tworzących. Orzeczona kara winna zatem mieć także wpływ na każdego, kto w jakikolwiek sposób dowiedział się o przestępstwie i zapadłym orzeczeniu. Chodzi o to, aby ugruntować świadomość, że kto w przestępny sposób narusza dobra będące pod ochroną, zostanie sprawiedliwie ukarany. Kara jest również jednym z ważnych środków zwalczania przestępczości, tak w sensie jej funkcji odstraszającej, jak i w zakresie kształtowania społecznie pożądanych postaw. Nawet bowiem osoby skazane należy wdrażać do poszanowania zasad współżycia społecznego oraz do przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd Rejonowy w pełni zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny, określonych w art. 23 kks, a przede wszystkim do tych, które odnoszą się dokonania właściwej oceny sytuacji osobistej, rodzinnej i finansowej oskarżonej.

W tym miejscu należy przypomnieć, że przepis § 3 art. 23 kks określa zasady ustalania wysokości stawki grzywny. Przyjmuje on inne rozwiązanie niż nierecyrowany tu art. 33 § 3 kk, wedle którego stawka ta nie może być niższa niż 10 złotych i wyższa niż 2000 złotych. W kodeksie karnym skarbowym dolną granicę jednej stawki ustalono na 1/30 minimalnego wynagrodzenia, górną zaś na 400-krotność tej części (tj. 1/30 minimalnego wynagrodzenia).

W przyjętym przez kks systemie wymiar grzywny następuje w dwóch etapach. Najpierw sąd określa liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 12 kks i 13 kks, tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprewencyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 12 kks i 13 kks. W drugim etapie procesu orzekania sąd ustala wysokość jednej stawki dziennej grzywny, zgodnie ze wskazaniami określonymi w art. 23 § 3 kks. Ustalając wysokość stawki, sąd ma zatem obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości

zarobkowe. Na tym etapie sąd musi brać pod uwagę okoliczności dotyczące danego sprawcy, obrazujące jego indywidualne i aktualne zdolności płatnicze, uwzględniając wymienione w art. 23 § 3 kks okoliczności. Pod uwagę bierze się nie tylko aktywa, lecz także i pasywa majątkowe. Należy jednocześnie zaznaczyć, że grzywna, jak każda inna kara ma charakter osobisty, stąd też ciężar jej uiszczenia w razie orzeczenia grzywny nie może być przeniesiony na członka rodziny. Niedopuszczalne jest przerzucenie ciężaru majątkowego wynikającego z orzeczonej grzywny ze sprawcy na jego rodzinę, a zwłaszcza pozbawienie jej środków koniecznych do egzystencji (bliżej zob. A. Marek, Problemy regulacji prawnej i orzekania kary grzywny, PiP 2003, nr 2). Zatem zwrot "warunki rodzinne" nie oznacza możliwości obciążenia rodziny, lecz odnosi się do obciążających oskarżonego obowiązków łożenia na utrzymanie członków rodziny, co powinno ewentualnie prowadzić do ustalenia niższej wartości stawek. Ustaleń tych należy także dokonywać w odniesieniu do czasu orzekania przez sąd w I instancji, a nie do czasu popełnienia przestępstwa, gdyż biorąc pod uwagę długotrwałość postępowania karnego, należy uwzględnić, że sytuacja majątkowa i rodzinna sprawcy oraz możliwość uzyskania zatrudnienia na rynku pracy mogą ulec zasadniczej zmianie.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy właściwie ocenił okoliczności mające wpływ na zarówno na liczbę jak i na wymiar jednej stawki dziennej grzywny orzeczonej wobec oskarżonej P. C. (1) za przedmiotowy czyn.

Przede wszystkim, sąd meriti respektując powyższe zalecenia, dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, słusznie uznając, iż jest on znaczny. Ocena ta jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnił elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 53 § 7 kks. Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonej karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych prawidłowo zaakcentował jako okoliczność obciążającą wysoką wartość narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, zaś jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonej.

Podobnie ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 60 złotych, sąd orzekający, wywiązując się z powyższych obowiązków, należycie uwzględnił warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe oskarżonej. Takie ujawnione okoliczności, jak to, że z jednej strony oskarżona nie posiada majątku, nie osiąga dochodu, uczy się w szkole policealnej, zaś drugiej strony jest osobą młodą, zdolną do pracy i nieposiadającą nikogo na utrzymaniu, uprawniały Sąd Rejonowy do poczynienia ustaleń wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych. Należy pamiętać, że ferując wyrok trzeba sporządzić swojego rodzaju bilans obciążeń wpływających z tego orzeczenia dla oskarżonego i zestawić go z zakresem winy oskarżonego i okolicznościami przestępstwa. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie suma represji ponoszonej przez oskarżoną jest współmierna do wagi popełnionego czynu, z zachowaniem zasady wpływającej z art. 13 § 2 kks, iż należy indywidualizować karę i środki karne, które jak już zaznaczono, w ostatecznym rozrachunku muszą być traktowane łącznie, orzeczone za popełnienie określonego przestępstwa w oparciu o kryteria podmiotowo- przedmiotowe.

Reasumując stwierdzić należy, iż ukształtowana przez Sąd Rejonowy wobec oskarżonej P. C. (1) represja karna, tzn. kara grzywny w wyżej oznaczonym rozmiarze stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonej. Powinna ona zarazem wywołać w jej świadomości przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Po za tym kara tego rodzaju i w tym wymiarze będzie oddziaływała na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełnienia tego typu przestępstwa.

Oceniając jej wysokość stwierdzić należy, iż jest to kara sprawiedliwa. W świetle powyższego wymierzona kara daje gwarancję zapobiegawczego oddziaływania na oskarżoną, a także realizację celów kary w zakresie prewencji generalnej.

Z przedstawionych wyżej względów Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny trafny.

Uwzględniając obecną sytuację osobistą i majątkową oskarżonej P. C. (1) (nie posiada majątku, nie osiąga dochodu, uczy się w szkole policealnej), na mocy art. 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił ją w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.